



# TYGODNIK SALWATORSKI

08.03.98 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 10 (168) 1 • Rok 5

## ROZPOCZYMY WYBORY DO DUSZPASTERSKIEJ RADY PARAFIALNEJ

Cały Kościół jest odpowiedzialny za ewangelizację wiernych, to znaczy, nie tylko księża i zakony, lecz również katolicy świeccy. W parafii ważnym elementem udziału świeckich w życiu Kościoła jest działalność Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

Duszpasterska Rada Parafialna ma na celu śledzenie i przemyślenie wszystkiego, co ma związek z duszpasterskimi pracami oraz wyciąganie z tego praktycznych wniosków. Ma ona w szczególności troszczyć się o życie religijno-moralne parafii, wskazywać na potrzeby duchowe środowiska, wysuwać wnioski i pobudzać inicjatywę apostolską społeczności parafialnej; poszukiwać skutecznych form oddziaływania Kościoła, zwłaszcza na polu katechizacji i przygotowania wiernych do sakramentów, ma przekazywać duszpasterzom opinie świeckich, dotyczące spraw Kościoła oraz rozeznawać stan i potrzeby parafii. Głos Rady ma charakter doradczy dla księdza Proboszcza.

W naszej parafii Rada Duszpasterska powstała już dziewięć lat temu i była powoływana przez Księdza Proboszcza co trzy lata. Obecnie jednak, zgodnie z dekretem naszego Księdza Arcybiskupa, skład duszpasterskich rad parafialnych będzie pochodził w połowie z wyborów przez wiernych.

W Parafii Najświętszego Salwatora wybory będą dwustopniowe. Naprzód, w dwie niedziele: 8 i 15 marca, każdy parafianin będzie mógł zgłosić kandydaturę na członków Rady.

Kandydatury należy zgłaszać pisemnie na formularzach rozdawanych i zbieranych przy wyjściu z kościoła po wszystkich Mszach świętych. Formularze te można będzie również pobierać i oddawać w zakrystii po Mszy św. o godz. 19.00 w dniach 9 - 14 marca.

Prosimy o powiadomienie o wyborach znajomych parafian, którzy uczęszczają do kościołów poza naszą parafią.

Kandydatem może być każdy dorosły parafianin, cieszący się zaufaniem i autorytetem w naszej wspólnoty.

Rada winna, w miarę możliwości, reprezentować całą parafię według terenu, zawodów i wieku.

Pośród tych zgłoszeń utworzona będzie lista wyborcza 30 kandydatów, która zostanie ogłoszona w niedzielę 22 marca. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 29 marca po wszystkich Mszach świętych. Na dostarczonej liście kandydatów należy wybrać co najwyżej pięć nazwisk.

Szanowni Państwo! Po raz pierwszy mamy możliwość osobistego wyboru naszej Rady Duszpasterskiej. Skorzystajmy więc z tej okazji, tak aby znalazły się w niej osoby reprezentujące możliwie najlepiej nas, nasze problemy i troski, osoby, które będą dobrze służyć naszej parafialnej wspólnoty.



*W ciepłe dni tegorocznej wiosennej zimy Aleją Waszyngtona spacerują liczni krakowianie, pragnący uciec od zgiełku miasta, samochodów i rowerów. Te ostatnie jednak stwarzają pod Kopcem niebezpieczeństwo wypadku. (fot. B. Szewczyk)*

**We czwartek 12 marca zostaną przywiezione do naszej parafii przez firmę Felczyńskich nowe dzwony. Umieszczone przy wejściu do zakrystii, obok Biblioteki Parafialnej, będą tam stały do poniedziałku 16 marca. Następnie zostaną zawieszane na wieży.**

**Jest to niebywała okazja, by się im przyglądać, by dotknąć, by się przy nich sfotografować.**

**Zapewne, szczególną satysfakcję poczną osoby, które włożyły swój udział w fundację.**

**Ofiary na dzwony można składać w dalszym ciągu!**

# Aniela Obaltówna - pamiętnik

cz. XXIX, rok 1918

16 lipca, c.d.

Mieszkają pod lasem. Maryna, Zosia z połową i pani Żeleńska mają mieszkanie u gospodarzów bardzo dobrych Wójcików. Druga zaś połowa mieszka też pod lasem u sióstr. Nazywają się Jakóbkówki. Za pół roku cztery lata wojny i cztery lata różnych trosk przeżywamy, a teraz walczą się z głodem. Drożyzna nie do opowiedzenia. Nic kupić. Raczej kupi się ale setkami trzeba liczyć. U nas w domu mało 30K dziennie. Na zimę nie wiem co będziemy robić jeżeli 100 kilo ziemniaków będzie kosztować 100K? Chciałam uskładać kilkadziesiąt koron i coś złożyłam, 20K, a resztę na pożyczkach, których odebrać nie mogę. Naszym źle się powodzi na włoskim froncie. Dostają w skórę. Miesiąc już jak Włosi idą naprzód od 15 czerwca. Mówią, że pół miliona naszych padło. Pełno rannych w szpitalach. W rzece Piawie tysiące się potopiło. Straszne walki trwają tam. Wojsko dezertuje. Chowają się po lasach. Tworzą się z nich bandy. Kradną, napadają, zabijają. W domach drudzy ukrywają się pod przybranymi nazwiskami i chodzą do pracy by żywić, a nie służyć przy wojsku o wodzie i głodzie bez butów i ubrań. Jeden chleb żołnierz dostaje na pół miesiąca. Głód niemożliwy, nędza, jeść nie dają, poniewierają, biją rekruta nie do opowiedzenia. A z naszymi legionami co zrobili. Do dziś trzymają ich we więzieniach, a ci co powrócili - chorzy, złamani na duchu, ze zdrowiem straconym. Inną część posyłają na front włoski aby tam padli od kuli. Wicek wrócił zniszczony, czarny od słońca, wyschnięty, ranny lekko. Uciekł po prostu i więcej nie pójdzie. Każdy to robi. Niech Karol walczy i Prusacy razem z nim. Węgrzy, ile oni namęczyli naszych legionistów za to, że oni bronili granic węgierskich przez cały rok w Karpatach. Dość, bo w sklepie dużo pisać się nie oplaci bo co chwila ktoś przyjdzie. Może mi Matka przyniesie kawałek chleba bo widziałam jak szła do miasta, a chce mi się jeść. Apetyt szalony mam, jak nigdy przedtem.

13 sierpnia w sklepie.

W tym roku i Wisła wypowiedziała wojnę. Całe wieś w pobliżu zalane wodą. U nas w mieście tylko na poszczególnych ulicach woda jest w piwnicach. Nasza gospodyni płacze bo całą parcelę ma zalaną za Oleandrami. Nasze na Błoniach jeszcze nie zalane. W całej galicyi porobiła woda wielkie szkody. Pozabierała zboże, zamuliła ziemniaki, domy poburzyła. Deszcze trwają od 29 lipca bez przerwy. Zboże, którego nie zdążyli zebrać porasta na polach. Pomimo, że 13 już sierpnia - żyjemy jak na przednówku. Nic się nie poprawiło z aprowizacją. Dziewczęta przyjechały z Czerny bo i Stasia tam była 10 dni. Zakładają patronowie konsum dla wszystkich robotnic ze wszystkich Związków krakowskich. Mnie i Zochę T. wybrano do wydziału. Ja jestem sekretarką, a Zocha sekcyą wykonawczą. Janek koniecznie chce wziąć ślub z Maryną. Niech robią co chcą. Wezmą to mnie ucieszy, a nie wyjdzie jeszcze teraz za Janka to może wreszcie będą lepsze czasy. Podnieśli mi pensji na 140K. Mogę przynajmniej dać 100K matce chociaż i to mało, a sobie te 40K na różne wydatki zostawić. Julek odjechał do Opawy. Zocha smutna została. Ma zamiar uciekać od wojska. Jakies papiery kupił sobie i zwieje im aż do skończenia wojny. Narazie jest w Opawie w pułku. Stasia mała jest w Liszkach już drugi miesiąc. Przykrzy nam się bez niej. Jeszcze bardziej nieprzyjemne jest to, że chowa ją Woźniakowa, a posłać jej nie mam co za to. Idziemy dziś na drugie posiedzenie w sprawie konsumu.

4 września, w sklepie, południe

Maryny zaręczyny z Jankiem w niedzielę t.j. 8 września. Siedzę w tym sklepie, ale mam wielką ochotę uciekać stąd. Zginęły dwie chusteczki Wicka siostrze i wiele innych rzeczy. Tak mi jest nieprzyjemnie, a tym bardziej że ja jestem w sklepie. Wilczek przyjechał. Ucieka przed wojskiem. Pojedzie za granicę do Królestwa pod Warszawę. Zmężniał, ale jakiś inny. Odszedł Julek. Przyszł Janek i po całych dniach mam gości. Stasi wypowiedzieli w Fabryce.

11 września

Już odbyły się zaręczyny Mani. Zabawiliśmy się doskonale. Wszyscy zadowoleni. Tańczyłam ze wszystkimi. Wytńczyliśmy się do syta. Chłopców Janek zaprosił 5-ciu. Z naszej strony było 6-ciu. Paniemek było 9 z nami razem. Zabawa szła doskonale. Uciekł Wilhelm od wojska. Stara się o papiery, naturalnie podrobione.

Nie chce służyć dalej. Dostyc mają wojny już, 5-ty rok, ani śladu końca. Jedyną naszą pociechą, że Prusa tłuką.

19 września

Wilczek odjechał w niedzielę do Lwowa, a stamtąd pojedzie do Warszawy. Będzie pracował w partyi w okolicy Warszawy. Nie przyjedzie, może dopiero po wojnie. Zmienić musiał nazwisko i imię. Uciekł od wojska. Brakuje nam go. On taki dobry chłopiec. Cały czas między nami spędził.

26 września

Z grona naszego powołał Pan Bóg Stefana Kałamackiego do siebie. Epidemia hiszpańskiej grypy szerzy się coraz więcej. Po kilkanaście pogrzebów dziennie na cmentarzu i między innymi dziś odprowadziliśmy naszego Stefana. Ten Stefan co zawsze razem z nami żył, chociaż w niewoli 3 lata to myślami był przy nas. 3 tygodnie temu skakał, tańczył na zaręczynach Maryni, grał nam. Chorował tydzień.

13 października

Nasze sny ziszczają się. Otóż Wolna, Niepodległa Polska powstaje. 8 października Rada Regencyjna ogłosiła, że Wolna, Niepodległa będzie żyła. Ale pomimo, że takich radosnych chwil dożyliśmy to jednak wszyscy z niedowierzaniem słuchają, bośmy tyle razy byli zawiedzeni. Kościoły zabite narodem. Obchodów żadnych nie było tylko ludność wczoraj po nabożeństwie wyszła z kościoła P.M. i zgromadziła się pod pomnikiem Mickiewicza, odśpiewała rotę, a potem przemówił jakiś pan zwięźle i krótko. Zaczynają wydawać odezwy do ludności. Prezydent Wilson on to podał prusakom w warunku jednym, że Polska musi być wolna od morza do morza. Ciekawam czy bez niczego odda Poznańskie, gdyż wszyscy żądają zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Mają formować już pułki polskie. A może już wojsko polskie pójdzie na prusaków. Od dziś Galicya jest już częścią składową państwa Polskiego. Karolek oddaje Galicyę, ale Wilhelm nie będzie chciał. Dzienniki zapełnione są tylko sprawą polską i pokojem. W takich warunkach koniec wojny musi być. Skończyły się też męki legionistów, którzy siedzieli w więzieniach. Cesarz wypuścił ich. Ludność miejska już czwartą dzień wita ich. W piątek wieczór prowadziła publika z wielką paradą z pociągu do miasta. Kwiatami rzucali na nich. Pochód ruszył Basztową przez Sławkowską na Rynek. Chłopcy wszyscy znów szykują się do wojska polskiego, nawet inwalidzi. Ale śmierć sieje spustoszenia wokół. Przeważnie młodzież zabiera. Dżuma wkrada się, bo to nie hiszpanka ale dżuma płucna. Na cmentarzu grobów brakuje, a nawet trumien brakuje.

31 października.

Dziś cały dzień zmiany w mieście o jakich się nie śniło nawet. Już rano wczas wszystkie znaki austriackie, wszystkie orły pozdzierało wojsko. Żołnierz każdy na czapce ma orzełka polskiego lub wstążkę narodowego koloru na miejscu guzika austriackiego. Zdzierają ze siebie wszelkie czarno-żółte chwasty. Na żadnej kasarni lub urzędzie nie widać orla ani też niemieckiego napisu. Na kolei gwałt. Wojsko ucieka do domu. Polskie pułki wracają do Krakowa. Miasto ubrane w chorągwie. Ratusz przybrany w kwiaty, chorągwie, na wierzchu duży orzeł, obok Piłsudski. Pobudka grała z ratusza, a z wieży maryackiej trąbka "z tej biednej ziemi". Na ratuszu wojsko polskie trzyma wartę. Austriacy na lew, na szyć opuszczają miasto. Chcieli jeszcze wywieźć na ostatek dużo żywności i koni ale kolejarze nie pozwolili. Zatrzymują co tylko widzą i do Krakowa odsyłają. Legioniści i studenci na kolei odbierają żołnierzom broń. Na razie wojsko jest w tych samych mundurach, tylko orzełki na czapkach mają. Z włoskiego frontu wszystko ucieka pieszo. Do Budapesztu kolei nie ma. Biedny Karolek. Austriacy wali się. Na jej gruzach powstają inne państewka. Biedna Warszawa. Tam hyena pruska siedzi. Nie chcą ustąpić i Piłsudskiego wypuścić, chociaż pisali, że w drodze. Wybrany został ministrem krajowej obrony. Rekwirowują co się da. A jeżeli chłop nie chce dać to karzą lub wioską spalą. Wilson trzyma w ręce ster całego pokoju. On daje warunki lub odrzuca. Austriak oddał Włochom co zabrał. Prusak musiał oddać Belgiję. Tylko czy odda bez niczego nasze Poznańskie, to pozwolę sobie wątpić. Komendantem wojsk został na razie tu w Krakowie Bolesław Roja. Odezwy są już aby zaciągali się do szeregów polskich.

## CHWAŁA WSPANIAŁYM HUMANISTOM OŚWIATY

Przed kilku dniami słyszałam w przekazie TV, że w 40 szkołach zostało wprowadzone wychowanie zdrowotne. Polega ono na szerokim uświadamianiu dzieci i młodzieży o bardzo szkodliwych dla zdrowia – zwłaszcza dzieci i młodzieży – następstwach palenia papierosów, picia alkoholu i śmiertelnych narkotyków. Twórców tej pięknej idei wychowania zdrowotnego można by mianować Czerdziestoma Wspaniałymi, myślącymi i odważnymi. Zapewne są to doktorzy pedagogicy o humanitarnych duszach, wspólni z nauczycielami, także wspaniałymi. Zdrowie człowieka w szerokim pojęciu jest podstawą zdrowej rodziny i zdrowego społeczeństwa.

Troska o zdrowie człowieka winna sięgnąć od jego poczucia. Poprzez higieniczny tryb życia przyszłej matki: niepalącej alkoholu i kawy w nadmiarze oraz innych używek. Niegdyś mawiano: "w zdrowym ciele zdrowy duch". We współczesnym świecie nie do końca jest prawdziwe powiedzenie. Zdarza się - i to niekiedy niekiedy sporadycznie - że "w młodym ciele jest duch stary, zmęczony, bywa śmiertelnie chory". Gdyby wszystkie szkoły w Polsce wprowadziły wychowanie zdrowotne – od pierwszych klas podstawowych – zdołano by uratować tysiące dzieci, młodzieży, od sięgnięcia po pierwszy kieliszek alkoholu i pierwszą dawkę narkotyku. A przynajmniej nie przybywało by narkomanów w zastraszającej ilości. Statystyki podają, że w Polsce ilość narkomanów sięga 300 tys. 40 tys. to chorzy, nie tylko od uzależnienia... pozostają w leczeniu. 8 tys. przestępstw związanych jest z narkomanią.

U młodych narkomanów nałogi sprawiły, że chore jest ich ciało, dusza, siła woli. Kto zdoła im pomóc? Czy zdoła przywrócić ich do normalnego życia w społeczności? Kto postawi tamę wzrastającej przestępczości nieletnich i zorganizowanym gangom? Niektórzy polscy ustawodawcy zamierzają przywrócić karę śmierci, a wielu jest za obniżeniem wieku nieletnich do pełnej odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Ale Ministerstwo sprawiedliwości widzi tylko skutki, czyli przestępczość, natomiast nie zadaje sobie trudu pytania, jakie są przyczyny tej narastającej przestępczości wśród młodocianych. Wielu parlamentarzystów, którzy jeszcze nie zatracili poczucia odpowiedzialności, woli nie sięgać do analizowania przyczyn przestępczości młodocianych. Wielu z nich nawet nie zadaje sobie trudu analizy przyczyny wszelkiego zła, gdyż owych przyczyn nie dostrzegają, albo widzieć ich nie chcą. Nie znają wymiaru zła i dobra, ani dzielących ich granic. Od zarania ich życia nie słyszeli o miłości Boga, nieśmiertelnej duszy człowieka stworzonego dla miłości Boga i bliźniego. Nie byli uczeni pięknej miłości, niesienia daru serca, którą niszczył w sercu ciągle wdrażany ateizm. Matka nie uczyła pacierza, ani dziesięciu bożych przykazań, bo zabraniał tego statut partyjny z którym ojciec syna nie rozstawał się. Chociaż matka w przepływie

teśknych wspomnień o rodzinnej zagrodzie wiejskiej chętnie przekazała by dziecku krótki paciorek... Od początku młodocianego życia chłopca ojciec jest najwyższym autorytetem i jedynym wzorcem nieomyślnej doskonałości. Każdy syn dąży do naśladowania ojca, a gdy ojciec "pracujący" w NKWD, UB lub SB wracał do domu chwalał się "sukcesami" osiągniętymi w prowadzeniu śledztwa przy pomocy okrutnych tortur na ludziach niewinnych, przekazywał owe najpotworniejsze bezprawia swemu synowi jako autorytet i to niepodważalny. Dzieci zaś, widzące w nich źródło dóbr doczesnych akceptowały je od razu. Nic to, że zbudowane na zbrodni, przestępstwach, łzach i cierpieniu tysięcy niewinnych ludzi. Męczonych za obronę wiary, godności człowieka i za wolność Ojczyzny. Dla tych synów wychowanych w mrokach zbrodni stalinowskich i ludobójstwa nie jest żadnym problemem ustanowienie i podpisanie się pod prawem do zabijania nie narodzonych dzieci. U takich ludobójców wrażliwość uczuć nie istnieje, została zniszczona w ich najmłodszych latach, stąd poczucie winy jest im nieznanne. Odgórne sterowanie demoralizacją dzieci i młodocianych poprzez wprowadzenie do szkół wychowania seksualnego, deprawowaniem niewinnych serc i umysłów dzieci jest zbrodnią równą odebraniu życia, gdyż niszczy piękno serc i dusz. Prowadzi do przestępstw, narastających gwałtów, przemocy i zbrodni.

Wielka szkoda, że nasi ustawodawcy wzorują się na amerykańskich wzorcach wychowania, a zapomnieli, albo nigdy nie słyszeli słów wielkiego Polaka patrioty St. Konarskiego, który mówił: "Taka będzie Rzeczpospolita Polska, jakie młodzieży wychowanie."

Rządzący Polską winni pamiętać i nieustannie powtarzać modlitwę świątobliwego ks. Skargi, a jej słowa wziąć sobie głęboko do serca i umysłu. Powinni prosić Boga o światło, aby mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować powierzoną im naszą Ojczyzną, a synów Polski wychowanych w miłości i patriotyzmie wieść ku szczęśliwości – w zapomnieniu swoich pożytków.

Z pomocą w ratowaniu naszej Ojczyzny, rodzin i dzieci bieży nam Ojciec Święty i Radio Maryja, które uczy i wychowuje. Przywróciło ono tradycje wspólnej modlitwy w rodzinach, może i przywróci zagubionym dzieciom system wartości moralnych, wypełni pustkę serc narkomana i każdego, kto nie zaznał miłości. Wspomoże duchowe dorastanie.

Jakże piękne i bezpieczne byłoby nasze życie w rodzinie, szkole, w pracy i na ulicy, gdyby w sercach każdego była wpisana miłość i Boże przykazania. Bo są one skarbnicą wszelkiego dobra, a rozumna miłość rodziców jest twórczą potęgą wychowania do życia w rodzinie.

*Helena Borowiec*

### Poranny obrazek

Przemija luty,  
dzięki Bogu,  
słońce sypie blaskiem  
zza zziębniętych szyb,  
woń wilgotnej sieni  
paruje od progów,  
wiosnę przywołuje  
wciąż jaśniejszy świt.

*Krystyna Jeziarska*



22 lutego odprawiono pierwszą w tym roku Mszę św. na zewnątrz kościoła Najśw. Salwatora (fot. B. Szewczyk)

# Ulica Tadeusza Kościuszki część I

## rok 1932 – spis właścicieli nieruchomości

W zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie, przy ulicy Lubicz 35, odszukałem KSIĘGĘ ADRESOWĄ MIASTA KRAKOWA I WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO za rok 1932. Obejmuje ona spis właścicieli posesji między innymi ulicy Tadeusza Kościuszki w Krakowie (Nazwiska właścicieli nieruchomości północnej strony ulicy Kościuszki od nr 1 – 75 oraz południowej strony od nr 2 – 88 podaje na końcu artykułu.)

Porównując listę z roku 1932 ze stanem obecnym, tj. z rokiem 1998 łatwo można dostrzec zmiany. Wszak upłynęło 65 lat.

Nie ma już koszar między ulicami Syrokomli a Włóczków. Na miejscu dawnych, niskich budynków i niezabudowanych przestrzennych parcel, powstały domy mieszkalne, przeciętnej zresztą urody (po północnej stronie ulicy pod nr 1, 13, 31, 41, 43, 45, 57, 65, a po jej stronie południowej nr 50, 52 a i 73).

Wybudowano również nowy most na rzece Wiśle i Rudawie, torowisko dla tramwajów, zmodernizowano nawierzchnię ulicy, a także jej sieć instalacji podziemnych i naziemnych.

Zmiany najlepiej ilustruje mapa ulicy Tadeusza Kościuszki, zawierająca numerację istniejących obecnie budynków (Pragnę serdecznie podziękować Pani mgr inż. Annie Suryjak, Dyrektorowi Miejskiego Biura Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Krakowie za bezinteresowne sporządzenie w/w mapy).

W minionych wiekach przebiegał tą ulicą szlak komunikacyjny z Krakowa na Śląsk i do Niemiec. Tu grasowali również okrutni Tatarzy i Szwedzi. Stąd w roku 1813 Książę Józef Poniatowski wyruszył na

swój ostatni bój do Saksonii.

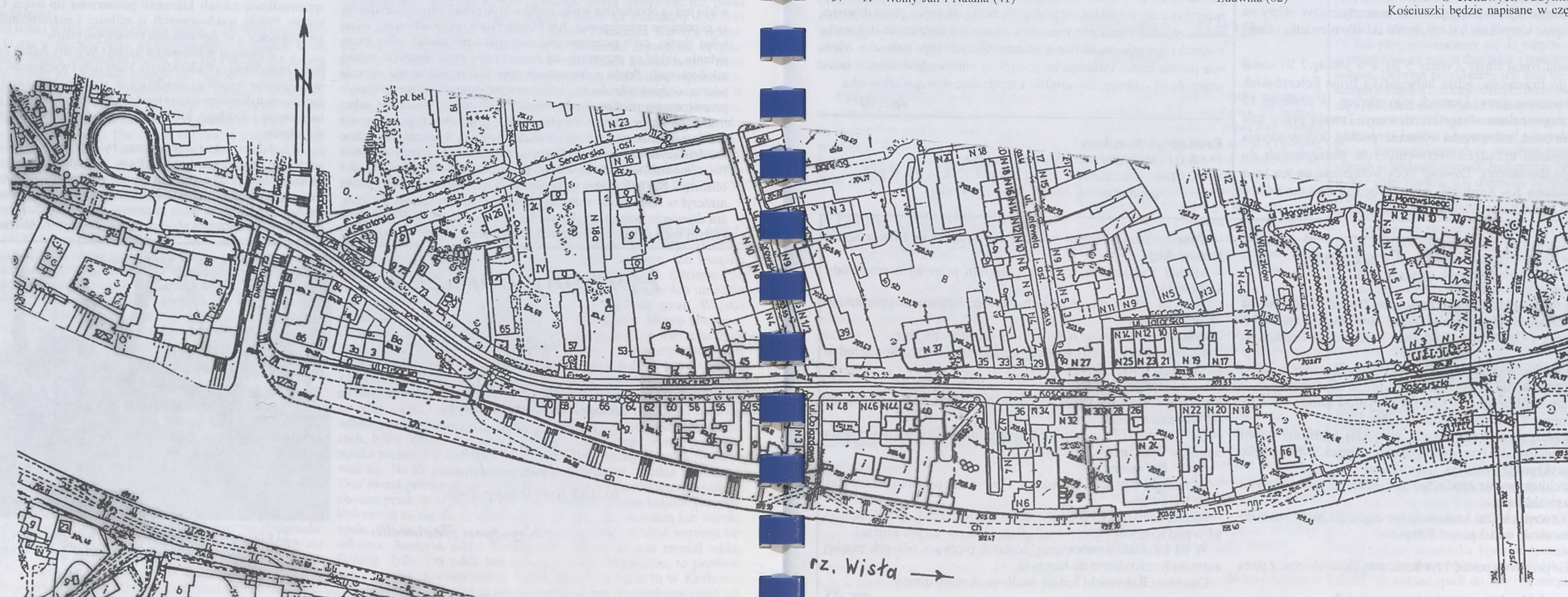
Najstarszym, ale najpiękniejszym tej ulicy zabytkiem jest Klasztor SS. Norbertanek, mieszczący się pod numerem 88. Wzniesiony przez możnowładcę Jakse Gryfitę w drugiej połowie XII w. na wiślanej skarpie, został przebudowany w wieku XVII. Pod numerem 37 usytuowany jest Dom Łowczego – pałac pochodzący z epoki baroku. W roku 1931 oddano do zamieszkania budynek SS. Norbertanek przy ulicy T. Kościuszki 73. Ostatni dom, wybudowany w 1997 r. znajduje się pod nr 72.

Ulica Tadeusza Kościuszki to chyba najbogatsze w tradycje miejsce Krakowa. Tu w oktawę Bożego Ciała, od niepamiętnych czasów, od Konwentu SS. Norbertanek rozpoczął swój tryumfalny pochód "Lajkonik", zwany dawniej "Konikiem Zwierzynieckim". Corocznie wraz ze świtą kończy harce dopiero na Rynku Głównym w Krakowie.

Tu również zawsze w drugi dzień Świąt Wielkanocnych odbywa się odpust Emaus, na który ściągają tłumnie Krakowianie.

Poniżej zestawiono wykaz właścicieli realności przy ul. T. Kościuszki w 1932 r. Wielu z tych właścicieli nie doczekało się czasów współczesnych, dlatego warto ich przypomnieć. Spis rozpoczyna się od numerów początkowych nieparzystych, tj. północnej, prawej strony ulicy. Kończy się na ostatnim numerze 88, tj. na budynku klasztoru SS. Norbertanek. Nową numerację przedstawia pierwsza, a starą - druga od lewej kolumna wykazu.

opracował Edward Konik



		<b>Narożnik Al. Z. Krasieńskiego</b>	59	10	Marski Józef (189)	36	32	Porębski Stanisław Franciszek 2 im. i Władysława z Porębskich Karolina (61)
1	231	Grossbard Szyja (235) i Zucker Izaak Majer 2 im.	61	89	Wallisowa Józefa (40)			<b>Narożnik ul. Jaskółczej</b>
3	156	Zemanek Franciszek (269)	63	9	Dzulowa Maria (39)	38(40)	78	Korngold Karol i Estera vel Wiktoria
		<b>Narożnik ul. Syrokomli</b>	65	8	Drozdowski Jan, Anna, Barbara, Stanisław, Roman, Franciszek, Panek Bronisława, Józef, Antonina, Maria z Drozdowskich, Dudkowska Urszula, Jamrożowa Franciszka, Steczko Julia i wspóln. (38)	42	75	Piotrowski Lubin (127)
5/7,9	51	Skarb Państwa – Koszary im. Gen. Józefa Dwernickiego (207)				44	74	Pająk Albina i Dobrzańska z Pająków Stanisława (128)
		<b>Narożnik ul. Włóczków</b>				46	63	Gmina stoł. król. miasta Krakowa (2)
13	66	Płonka Józef, Franciszka z Koeplów i Koeplowa Zofia (117)	67	53	Bierowski Stanisław i Maria (37)	48	79	Migdińska z Czechów Franciszka
15	65	Fundacja Stypendyjna dla Biednych Uczniów z gminy Dębowiec (190)	69	7	detto (36)			<b>Narożnik ul. Dojazdowej</b>
17	64	Gądek Marcela (101)	71	6	Konwent Panien Norbertanek na Zwierzyńcu (1)	52	84	Krakowska Fabryka szcetek i pędzli
19	27	Smulowicz Rafał i Laura ze Spingarnów (58)	73	225	detto (1)	(54)56(58)	80	detto (137)
21	73	Kozłowski Zdzisław (123)	75	58	Twardosz Augustyn, Kamila i Sawicka z Wilczyńskich Stanisława	60	88	Dudek z Drozdowskich Urszula (131)
23	26	Kozłowska Maria (57)			<b>Narożnik ul. Senatorskiej</b>	62	77	detto (130)
25	43	Kozłowska Maria Antonina Julia 3 im. (118)	2/4	59	Gmina stoł. król. miasta Krakowa dzierzawca Oddział Wioślarski "Sokola" (7)	64	107	Trzepalka Tomasz, Mieczysław, Cecylia, Kadulski Adam, Augustyn, Dudkiewiczowa z Kadulskich Maria i Noormiakowa z Trzepalków Julia
		<b>Narożnik ul. Tatarskiej</b>				66	97	Gremik Adolf i Maria z Grażyńskich
27	24	Wanek Leon, Józef, Julia i Maria 55	6,8,10	12	Gmina stoł. król. miasta Krakowa (10) Gmina stoł. król. miasta Krakowa dzierzawca Akademicki Związek Sportowy (11) parcela	68		Gmina stoł. król. miasta Krakowa (6)
		<b>Narożnik ul. Lelewela</b>				70	109	Zaborowska z Kozubów Olga Franciszka 2 im. (204)
29	23	Kleingenger Maurycy i Beata (51)				72	91	Rausz Jan (203)
31	22	Jucha Wojciech i Wiktoria (53)				72a		Skarb Państwa (dzierz. T. U. R.)
33	21	Markiewicz z Ksątków Józefa (114)				74	50	Bandurska z Rudzińskich Jadwiga (
35	219	Glecel Mojżesz i Chana (52)	16	40	Hałuniewicz Stefania, Jaśkiewicz Anna i Sonkopowa Aniela Maria 2 im. (70)			<b>Narożnik ul. Flisackiej</b>
37	20	Konwent Panien Norbertanek na Zwierzyńcu (1) – (Dom Łowczego – pałac - uwaga autora)	18	69	Zurawska Maria Eugenia 2 im. (110)	76	4	Dutkiewicz Ignacy, Wolek Józef, Antonina z Dutkiewiczów i Brazda Czesław (33)
			20	39	Długoszowski Stanisław i Michalina z Dąbryczów (69)	78	3	1-o Bill 2-o Wiśnicka Marianna, Wojnarska z Billów Maria i Kuchynko Wacław (32)
39	19	Wolny Wiktor Franciszek 2 im. (50)	22	38	Seidnerowa Regina, Adam, Eugenia i Schneidrowa z Seidnerów Sabina (68)	80	191	Bill Franciszek i Bronisława z Jasiewiczów (188)
41	18	Wolna z Gwoździowskich Kamila	24	37	Finster Bolesław i Sibiger Sabina (67)	82	68	Smajek Stefan (103)
43	17	Dudziak Kajetan (47)	26	90	Galuszka Leonard i Stefania z Biegańskich (179)	84	61	Szczurek Maria, Stefańska Zofia (97)
45	16	detto (46)	28	36	Dr Laner Berbard i dr Ignacy (66)	86	60	Gmina stoł. król. miasta Krakowa (111)
47	15	Gubauer Marcelina, Jadwiga i Kuligowa z Gebauerów Henryka (45)	30	35	detto (65)	88	1	Konwent Panien Norbertanek na Zwierzyńcu
49/51	14	Dr Macudziński Bolesław i Olga z Kwiatkowskich (44)	32	34	Dr Wasserberger Maksymilian i Ludwik			<b>Narożnik ul. Księcia Józefa</b>
			34	33	Zajączkowska z Kosimanowiczów Ludwika (62)			Kościół Konwentu PP. Norbertanek na Zwierzyńcu
53	13	Zuk Alojzy i Helena z Kasieńskich						O ciekawych budynkach przy ul. T. Kościuszki będzie napisane w części 2 i 3.
55	12	Wadler Leon i Salomea z Wildsteinów						
57	11	Wolny Jan i Natalia (41)						



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

8 III Msze św. rozpoczynamy pokropieniem wodą święconą, która przypomina nam obmycie z grzechu pierworodnego wodą chrztu i potrzebę ustawicznego oczyszczania się z tego, co nie jest w nas Boże. Po każdej Mszy adoracja Najśw. Sakramentu.

\* \* \*

Nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej, zwane Gorzkimi Żalami, dzisiaj o godz. 18.00

\* \* \*

W Wielkim Poście zapraszamy do udziału w Drodze Krzyżowej, która jest odprawiana w piątki o godz. 17.00 dla dzieci, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.15.

\* \* \*

Rekolekcje dla dzieci ze szkół podstawowych rozpoczną się w naszej parafii 16 marca, dla młodzieży 23 marca, a dla starszych 29 marca.

\* \* \*

Parafialny Zespół Charytatywny przygotował kiermasz (8 III), na który można zaopatrzyć się w odzież zagraniczną. Również w najbliższe dwie niedziele zaprasza od godz. 9.00-13.00

\* \* \*

Artyści Plastycy zrzeszeni w Zwierzynieckim Kole Przyjaciół Sztuk Wszelkich, przy pomocy Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego, pragną dać ofiary na nasze dzwony, sprzedając na ten cel wymalowane przez siebie obrazy, które można nabyć 8 III w cenie od 100 do 500 zł. Również artyści muzycy pragną przez swe koncerty złożyć ofiary na dzwony. Bóg zapłać wszystkim, którzy złożyli choćby niewielką ofiarę.

\* \* \*

Nasz stary dzwon został zdjęty z wieży 5 III, a w sobotę 7 III został przewieziony do Przemyśla, gdzie ludwisarska firma Felczyńskich zmieni mu zawieszenie serca i kierunek jego uderzeń. W czwartek 12 marca będą przywieszone wszystkie dzwony. Trwają prace nad przygotowaniem belek, które trzeba wymienić, podłóg, doprowadzenia prądu i wykonania urządzeń sterowniczych, potrzebnych do automatycznego dzwonienia. Dzwony będą wciągnięte na wieżę, a poświęcenia dokona Ks. Kardynał, gdy przybędzie na nasz odpust Emaus w drugi dzień Świąt Wielkanocnych o godz. 12.00.

## Zwierzyniecki Komitet Obywatelski

zaprasza na zebranie, którego tematem będą założenia przygotowywanej obecnie reformy administracyjnej kraju.

### Zebranie odbędzie się

w czwartek dnia 12 marca o godz. 17.00

w Szkole Podstawowej nr 31 przy ul.Bolesława Prusa 18. Cele i założenia projektowanej reformy administracyjnej przedstawi pan dr Kazimierz Trafas, autor podziału Krakowa na 18 dzielnic pomocniczych.

*Krzysztof Żero*

## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

"I żyć, i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia"

*Ojciec Święty Jan Paweł II*

Życie człowieka zaczyna się w chwili poczęcia. W tej chwili zostają określone takie cechy dziecka jak: płeć, kolor oczu, włosów i skóry, tendencja do wysokiego lub niskiego wzrostu, krzepkie zdrowie lub skłonność do chorób. Trzydzieści sześć tygodni później rodzi się dziecko - po dziewięciu miesiącach życia w łonie matki. Ale wiele z nich nigdy nie ujrzy słońca, lasów, gór, nie usłyszy śpiewu skowronka, nie poczuje wiatru we włosach. Ludzie dobrego serca chcieliby im pomóc. Fizycznie nie jest to jednak możliwe. Zostaje tylko żarliwa modlitwa za dzieci i ich matki.

Idea duchowej adopcji zrodziła się w Fatimie, a w 1987 roku została przeniesiona do Polski. Każdy człowiek: świecki czy konsekrowany, mężczyzna czy kobieta może podjąć duchową adopcję - przez dziewięć miesięcy od złożenia przyrzeczenia odmawiać codziennie dziesiątkę różańca i specjalną modlitwę w intencji dziecka i jego rodziców. Może ona pomóc matce uwierzyć na powrót w miłosierdzie Boże, a może wręcz da jej odwagę, aby urodzić i wychować nowego człowieka.

*opr. AD*

### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 8 III (niedziela) - 2 niedziela Wlk Postu:

Czytania mszalne: Rdz 15,5-12; Flp 3,17-4,1; Lk 9,28-36

- wspomnienie św. Jana Bożego, zakonnika

## W Krakowie

### Było:

- ~ Czerwoną farbą oblano tablicę na ścianie Domu Arcybiskupów Krakowskich, upamiętniającą pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski
- ~ Zespół Opery i Operetki w Krakowie wyjechał na tournée po Niemczech
- ~ Hospicjum św. Łazarza objęło stałą opieką dzienną pierwsze osoby. Roczne funkcjonowanie Domu będzie kosztować ok. 1 mln zł
- ~ Przyrost naturalny w ub.r. w Krakowie wyniósł minus 1,3% (w Warszawie minus 2,9; w całej Polsce ok. plus 1%)
- ~ W ub.r. pasażerowie komunikacji miejskiej 5-krotnie pobili kontrolerów biletów. W tym roku było już 5 bójek. Miesięcznie kontrolerzy wykrywają 10-12 tys. gapowiczów
- ~ Wydział Architektury nie zgodził się na 2-metrowy pomnik psa na Rondzie Grunwaldzkim...
- ~ W czasie Otwartych Dni krakowskiego azyłu 20 psów znalazło swój dom. Pozostało nadal ponad 500 psów.

### Jest:

- ~ W Krakowie przebywa ponad 3 tys. bezdomnych, większość z poza miasta
- ~ Po Krakowie jeździ 500 wagonów tramwajowych

- ~ Tomasz Bugaj został szefem artystycznym Filharmonii Krakowskiej
- ~ Michał Świtalski nowym rzecznikiem prasowym wojewody krakowskiego
- ~ Do 15 III można zgłaszać kandydatów do Konkursu Nastolatków "8 Wspaniałych"
- ~ Kraków może przyjąć tylko 3,5 mln turystów rocznie
- ~ Duże skoki temperatury odbijają się niekorzystnie na zdrowiu ludzi, szczególnie starszych

### Będzie:

- ~ Kolejnym Honorowym Obywatelom Miasta Krakowa zostanie 11 III Wisława Szymborska
- ~ Od 7 III do 31 V w woj. krakowskim nietrzeźwi kierowcy będą karani w trybie przyspieszonym

### Być może:

- ~ W miejscu dawnego lotniska w Czyżynach powstanie Lotniczy Park Kulturowy
- ~ Wiosną na Rynku Gł. odbędzie się kwesta na rzecz Kopca Kościuszki, a pod Kopcem - festyn z udziałem aktorów, na ten sam cel
- ~ W III kwartale urochomiony zostanie pierwszy odcinek płatnej autostrady z Krakowa do Katowic
- ~ Cmentarz Rakowicki będzie niedługo skanalizowany

*opr. BS*



## Gotujemy Z... Biblią

Z rozdziału 16. Księgi Rodzaju w Starym Testamencie dowiadujemy się, że pierwotnym synem Abrahama był Izaak, zrodzony z niewolnicy Hagar, którą dała Abrahamowi nieplodna Sara. Zaś w Rozdz. 21. Księgi Rodzaju opisane jest narodzenie Izaaka, syna Abrahama i Sary, kiedy "Wreszcie Jahwe okazał Sarze łaskawość", mimo podeszłego wieku obojga. Abraham był szczęśliwy, ale znalazł się w kłopotach, kiedy Sara zażądała oddalenia niewolnicy i Izmaela. Żał mu było oddać syna, jednak posłuchał głosu Boga: "Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo. Syna zaś tej niewolnicy uczynię również wielkim narodem, bo jest on twoim potomkiem". Hagar, o której czytamy w Rozdziale 16., że pyszniła się, stawszy się brzemienną i okazywała pogardę Sarze, została oddalona. Abraham zaopatrzył ją na drogę w to, co niezbędne do życia: w chleb i wodę. Warto Rozdział ten przeczytać do końca.

**CHLEB I WODA.** Dla Abrahama była to podstawa życia. Dla nas chleb i woda są symbolem postu. Jedno drugiego nie wyklucza. Weszliśmy w okres Wielkiego Postu, dlatego dziś poznamy przepis na zupę z wody i chleba.

## Zupa chlebowa - Nie całkiem postna

Suchy chleb lub bułkę tamiemy (albo kroimy) na kawałki wprost na talerz; w rondelku podsmażamy drobno pokrojony boczek wędzony (lub słoninę); chleb zalewamy wrzątkiem (wprost z czajnika) i dodajemy tłuszcz wraz ze skwarkami, doprawiamy solą i ewent. pieprzem. Jest to dobre, szybkie danie na kolację.

## Zupa chlebowa zabielana

Zeschnięte kromki lub skórki z chleba zalewamy zimną wodą i rozgotowujemy. Następnie miksujemy albo przecieramy przez sito. (Do gotowania można dodać ząbek czosnku, wtedy zupa będzie bardziej pikantna). Zupę podbijamy

mlekiem z rozmaconym surowym żółtkiem i już NIE zagotowujemy. Po skosztowaniu solimy, dodajemy trochę pieprzu i ewent. gałki muszkatołowej i posypujemy posiekaną zieloną pietruszką. Taka zupa, ugotowana z białego pieczywa i bez ostrych przypraw, zalecana jest przy diecie żołądkowej. Natomiast, jeśli chcemy ją ulepszyć - możemy dodać kostkę rosółową "Winiary" lub "Knorr".

## Zupa chlebowa wytworna

Średniej wielkości cebulę zrumienić na tłuszczu, dodać rozgnieciony ząbek czosnku, a następnie także pokrojony w kosteczki suchy ciemny chleb - to zalać gorącym rosółem (prawdziwym lub z kostki) i gotować tak długo, aż się chleb rozgotuje. Przyprawić kminkiem, gałką muszkatołową (startą) i pieprzem, chwilę jeszcze pogotować. Na koniec, mieszając, dodać żółtko rozmacone z niewielką ilością kwaśnej śmietany i już NIE gotować. Posypać posiekanym szczypiorkiem. Na marginesie dodam, że była to, ponoć, ulubiona zupa słynnego kompozytora Ludwika van Beethovena, który sam ją przyprawiał, wbijając do niej nie jedno - lecz liczne żółtka.

## Słodka zupa chlebowa

Suche resztki chleba namoczyć w niewielkiej ilości wody na 10 minut. Zmiksować lub przetrzeć przez sito. Dodać 2 łyżki rodzynek, kawałek skórki z cytryny, 1 goździk, trochę cukru i odrobinę soli oraz wodę, aby zupa miała odpowiednią konsystencję. Gotować około 10 minut. W 1/3 szklanki czerwonego wina rozmaścić surowe żółtko i podbić tym zupę. Na talerzu posypać cukrem i cynamonem. Ale to już jest taka nie bardzo postna zupa, prawda?

W Starym Testamencie znalazłam pretekst do podania przepisów. W Nowym Testamencie czytamy o chlebie u wszystkich czterech Ewangelistów, a także w Dziejach Apostolskich. Czytamy tam o chlebie prażonym, o chlebie cudownie rozmnożonym i o CHLEBIE ŻYWYM, którym jest Eucharystia.

Św. Jan przekazuje nam słowa Pana Jezusa: "Starajcie się nie o pokarm, który ginie, ale który trwa na żywot wieczny, a który da wam Syn Człowieczy" (J 6,27). "Jam jest chleb żywota, kto przychodzi do mnie, nie będzie łaknął, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie" (J 6,35). CHLEB ŻYWOTA. PAMIĘTAJMY.

Babcia Wiktoria

## Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



2000 rolników demonstrowało w Warszawie przeciwko nieopłacalności produkcji i kosztom jakie będą musieli ponieść po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

W Słupsku odbyło się spotkanie premierów Polski i Szwecji. Premier Buzek wyraził nadzieję dalszej współpracy tych krajów i powiedział, że Polska liczy na wsparcie Szwecji w wejściu do NATO.

"Wampir" z Bytowa - Leszek Pękalski, został skazany na 25 lat więzienia. Oskarżony o 17 zabójstw, 2 gwałty i jedno porwanie, do końca sprawy utrzymywał, że jest niewinny, a wszystkie dowody są sfalszowane.

Podczas brawurowej akcji, jak z filmów gangsterskich, krakowscy policjanci ubrani w kominiarki i uzbrojeni zatrzymali w zeszłą niedzielę 86 członków dwóch konkurencyjnych grup przestępczych. Gangsterzy w wieku od 17 do 35 lat mieli przy sobie pistolety gazowe na ostrą amunicję, kije baseballowe, pałki i noże.

W zeszłym tygodniu opublikowano testament księżnej Diany. Jej majątek oceniany na ponad 20 mln funtów w większości przypadnie jej synom. Oprócz tego każde z 17 dzieci chrześnych będzie mogło sobie wybrać dowolny, należący do Diany przedmiot. Służący księżnej, Paul Burrell, odziedziczył 50 tys. funtów.

Cztery partie wybrały sobie ostatnie dni lutego i początek marca w celu wybrania nowych władz. Na kongresie ZChN ponownie na przewodniczącego wybrano Mariana Piłkę, również UW nie zmieniła przywódcy. Nowymi twarzami piastującymi najwyższe funkcje w swych ugrupowaniach są Mirosław Styczeń w SKL i Marek Pol w Unii Pracy.

Tak przyzwyczailiśmy się do niepowodzeń naszych sportowców, że nawet działacze i trenerzy nie wierzą w sukces. Dobrym przykładem jest szef wyszkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Jerzy Skucha. Założył się z zawodnikami, że jeżeli Polacy zdobędą w Halowych Mistrzostwach Europy 3 medale to ogoli się na "łyso". Musiało to bardzo zdopingować naszych zawodników, bo na zorganizowanych w zeszłym tygodniu mistrzostwach w Walencji wypadli znakomicie. Nie tylko zdobyli trzy złote medale, ale dorzucili do tego jeszcze dwa srebrne i jeden brązowy, co dało im trzecie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Ukraina nie zamierza ubiegać się o członkostwo w NATO, zapewnił prezydent Leonid Kuczma Borysa Jelcyna w czasie swojej wizyty w Moskwie.

W Kosowie, w starciach między stanowiącymi 90% mieszkańców tego obszaru Albańczykami i wojskami serbskimi, zginęło w miniony weekend ponad 20 osób.

W lutym w PR 1 TVP ukazał się reportaż Ewy Borzęckiej pt. "Arizona". Opisował on sytuację mieszkańców wsi Zagórki, gdzie po likwidacji PGR bezrobotni jej mieszkańcy zapili brak perspektyw tanim winem Arizona. Wywołało to oburzenie mieszkańców, wojta i prezesa Agencji Własności Rolnej. Autorce reportażu grozi sprawa sądowa za "falszerstwo i inscenizowanie rzeczywistości".

Wszyscy nie tylko dobrze wiemy, ale też stale odczuwamy skutki działania siły grawitacyjnej. Mało jednak kto przypuszczał, że istnieje również antygravitacja. Powoduje ona stałe powiększanie się Wszechświata. Hipotezę tę wysunął Einstein, potem się wycofał. Teraz dowody na jej istnienie odkrył zespół astronautów.

W Londynie przerwano wydawanie jedyne brytyjskiego dziennika komunistycznego "Morning Star". Gazeta ukazywała się przez 70 lat, lecz po upadku ZSRR jej nakład spadł do 7000 egzemplarzy.



Remont ulicy Zwierzynieckiej trwa. Od 1 marca nie kursują już tramwaje, w związku z czym mieszkańcy Zwierzynica mają utrudniony dojazd do miasta. W czasie remontu tramwaj nr "1" i "2" jeździ od Filharmonii do Cichego Kącika, "6" kończy swój bieg pod Pocztą (zatacza koło ul. Starowiślną), linia "21" została zawieszona. Autobus nr 134 od strony ZOO - jedzie przez Salwator ulicą Lelewela do Cracovii i wraca ulicą Kościuszki. Dodatkowa trasa dla wszystkich autobusów kończących zwykle kurs na Salwatorze: Salwator-Kościuszki-Lelewela-Wąsowicza-Cracovia-Kraśnińskiego-Kościuszki-Salwator.

(Fot. B. Szewczyk)



## Z niedzielnej Ewangelii...

*"...A z obłoku odezwał się głos:  
To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie..."*

Masz 10 przykazań, jako drogowskaz. Ale tak naprawdę to nie zawsze wiesz jak żyć, co zrobić, jak postąpić. Nie wszystko jest takie jasne, takie proste, jakbyś chciał. Stajesz bezradny wobec tysiąca spraw, pytań, problemów. Klękasz do błagalnej modlitwy, ale nikt ci nie szepce do ucha prawdziwej odpowiedzi: zrób właśnie tak...

*"...A z obłoku odezwał się głos:  
To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie..."*

Masz 10 przykazań, jako drogowskaz. Cenisz je. Podziwiasz ludzi, którzy naprawdę według nich żyją. Sam byś tak chciał. Zresztą masz swój kręgosłup moralny - jak ci się wydaje - mocny. "Nie kradnij, nie cudzołóż, nie zabijaj". Tu Bóg jest na pierwszym miejscu. Prawdziwy grzech cię nie skusi, wybierzesz Boga. Problem jest w sprawach mniejszych, codziennych, szarych. Twój diabeł siedzi w drobiazgach....

*"...A z obłoku odezwał się głos:  
To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie..."*

Masz 10 przykazań, jako drogowskaz. I wszystko byłoby dobrze, gdybyś był na świecie sam. Wtedy mógłbyś zaryzykować. Iść na całość. Ale masz rodzinę. Żonę, dzieci, mieszkanie. Tu trzeba coś załatwić, tam mieć otwartą drogę, tu się zabezpieczyć, tam się z kimś dogadać... Słupy graniczne grzechu wbijasz coraz dalej i dalej. Chcesz zaorać miedzę, z nadzieją że Pan Bóg-Sąsiad tego nie zauważy. Po latach sam już nie wiesz, gdzie była prawdziwa granica. Masz większą przestrzeń życia - nie chcesz już wiedzieć, jak jest naprawdę...

*"...A z obłoku odezwał się głos:  
To jest mój Syn wybrany, Jego słuchajcie..."*

**Teresa**

## BAJKA O MĘDRCU

Pewien mędrzec otrzymawszy wiadomość, że mu się syn urodził, rzekł: "Miły to dar i dobrodziejstwo natury, lecz rozkazuję, by syn mój nigdy innego nie ssał mleka, tylko z piersi najdzikszego zwierzęcia." Zapytano go: "Więc może wilczycy poszukać?" - "Bynajmniej" - odpowiedział. - "To może lwicy" - "Nie!" - "Tygrysicy?" - "Niech Bóg broni" - "Smoka?" - "Nigdy w świecie" - "Któreż więc zwierzę jest najdziksze?" Odrzekł: "To samo, które jest najłagodniejsze: kobieta." Albowiem wszelka łagodność kobieca jest okrutniejsza nad wszelką srogość, srozsza nad wszelką okrutność.

Kto by pomyślał, że autorem tej sentencji moralnej jest Wincenty Kadłubek. Uchodził on za znakomitego kronikarza w

wiekach średnich, a także jeszcze dłużej, bo aż do XVIII wieku. Był biskupem krakowskim, a ostatnie lata życia spędził w klasztorze beatyfikowany w 1764. Większość utworów w tym czasie powstawała na zamówienie władców. "Był to człowiek wielce uczony (kształcił się we Francji), toteż Kazimierz Sprawiedliwy, dbały o oświatę i wychowanie młodzieży, polecił mu napisać dzieje Polski" (Ignacy Chrzanowski). Dzieło łączyło prawdę z legendą, historię z mitologią, miało - zgodnie z tendencją epoki - charakter dydaktyczny. Poprzez liczne przykłady autor uczył młodzież "mądrości, miłości Ojczyzny i cnoty". Pełniło rolę podręcznika szkolnego do nauki nie tyle historii, co moralności. Może nie całkiem zwierzały myśli mistrza z przełomu XII/XIII w.?

**M. Ulęzałko**

**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska. **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5. Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Wolne datki przeznaczane są na potrzeby Parafii Najświętszego Salwatora. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w księgarni "Prym" i w sklepie "U Zdżicha"